

Sygn. akt XXVIII C 1872/22

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Anna Gąsiniak

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i A. P. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

1. Ustala, że **Umowa Kredytu Nr (...)** z dnia 15 grudnia 2008 roku zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a M. P. i A. P. (1) jest nieważna;

2. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. P. i A. P. (1) kwoty:

a) **49.951,44** (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt jeden i 44/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 roku do dnia zapłaty,

b) **103.847,16** (sto trzy tysiące osiemset czterdzieści siedem i 16/100) franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 roku do dnia zapłaty;

3. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;

4. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. P. i A. P. (1) kwotę **11.834,00** (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę **10.800,00** (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 1872/22

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 30 marca 2023 r.

Pozwem z dnia 13 stycznia 2022 roku (data prezentaty, pozew k. 3-101) skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. A. P. (1) i M. P. wystąpili z następującymi żądaniem ustalenia, że umowa kredytu nr (...) z dnia 15.12.20078 roku zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem jest w całości nieważna oraz w związku z nieważnością ww. umowy kredytu wnieśli o zasądzenia łącznie na ich rzecz kwoty 49.951,44 PLN oraz kwoty 103.847,16 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie zgłosili również roszczenie ewentualne oraz wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu pozwu przedstawiono argumenty przemawiające zdaniem strony powodowej za uznaniem przedmiotowej Umowy za nieważną jako sprzeczną z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz z art. 58 § 1 k.c., a także za uznaniem, że postanowienia dotyczące klauzul denominacyjnych stanowią postanowienia abuzywne (pozew – k. 3-101).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz solidarnie od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw oraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany zakwestionował roszczenia powodów co do zasady, jak i co do wysokości, wskazując, że umowa kredytu nie zawiera postanowień niedozwolonych, a roszczenie nienależnego świadczenia nie zasługuje na uwzględnienie, ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k. 130-395).

Pismem z dnia 21 marca 2023 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania (pismo pełnomocnika pozwanego k. 442-455).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 30 marca 2023 roku – k. 468-471).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2008 r. pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a M. P. i A. P. (1) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...). Tekst umowy składał się z dwóch części: tabeli, zawierającej informacje na 1 i 2 stronie umowy, to jest rubryki od 1 do 46 oraz części opisowej zatytułowanej „Pozostałe postanowienia umowy kredytu”. Na podstawie Umowy kredytu pozwany Bank postawił do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie **141.260,00 CHF** na nabycie nieruchomości kredytowanej (lokal mieszkalny) zlokalizowanej przy ul. (...) w E. (pkt. 40 rubryki stanowiącej część umowy) na od dnia zawarcia umowy do dnia 04.01.2039 r. spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (pkt. 27 i 35 rubryki stanowiącej część umowy).

W pkt 2.3.1 Części Umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy” wskazano, że spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami Banku powstałymi w związku z zawarciem Umowy kredytu miała następować poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżący obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności Banku, wyrażone w walucie kredytu, Bank miał pobierać poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych miała być ustalona według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku Kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli spłata miała następować po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut zastosowanie miały mieć kursy z daty spłaty (pkt 2.3.1 „pozostałych postanowień umowy – k. 47 akt).

Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 211.890 CHF na prawie własności do nieruchomości przysługującym M. P. i A. P. (1) objętej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Elblągu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych, cesją praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, pełnomocnictwem do rachunku bieżącego w Banku, poddaniem się przez kredytobiorcę egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu

do wysokości wskazanej przez Bank na podstawie art. 96-98 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, pełnomocnictwem do innego rachunku niż rachunek bieżący (pkt. 46 rubryki stanowiącej część umowy).

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy oprocentowanie zmienne dla kredytu wynosiło 4,86% na co składała się Stopa Referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzania umowy Kredytu w wysokości 0,86% i marża podstawowa, która wynosiła 2,80% (pkt 30 umowy) Kredyt miał zostać spłacony w ratach równych (pkt 35 umowy).

Zgodnie pkt.1.7.1 „pozostałych postanowień umowy” stopa referencyjna stanowiła 3-miesięczną stawkę stopy referencyjnej w postaci WIBOR dla kredytów w złotych, LIBOR dla kredytów w CHF oraz EURIBOR dla kredytów w EUR. Stopa referencyjna i stopa zmienna będą zmieniane przez bank w pierwszym dniu okresu zmiennego oprocentowania. Wysokość tej stopy obliczona miała być jako suma 3-miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni (wtorek lub czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku.

Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank miał poinformować kredytobiorcę o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności, zaś o wysokości kolejnych rat i terminach ich płatności – w miesięcznych zestawieniach (pkt. 2.1.3 „pozostałych postanowień umowy”).

Splata kredytu miała następować poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązywał się do zapewnienia środków pieniężnych na rachunku bankowym w wysokości pokrywającej należności banku, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w CHF lub w innej walucie (pkt. 2.3.1 „pozostałych postanowień umowy” – k. 47).

Kredytobiorca mógł w każdym czasie złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu na walutę, w której bank oferował danego rodzaju kredyty (pkt 2.2.1 „pozostałych postanowień umowy” – k. 46v).

Zgodnie z pkt 2.4.4 Części Umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy” wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota miała zostać przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, w dacie spłaty. Za zgodą Banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego mogła zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu – w takim przypadku wpłacona kwota miała zostać przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku w dacie spłaty na podstawie Tabeli Kursów (pkt 2.4.4 „pozostałych postanowień umowy” – k. 47).

W pkt 6.1 oraz 6.2 Części Umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy” zawarte zostały oświadczenia: że Kredytobiorca świadomy jest dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegnie zwiększeniu; że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt 6.1, 6.2 „pozostałych postanowień umowy” – k. 48).

Jednym z załączników do w/w Umowy był Załącznik nr 5 – Regulamin Produktowy (dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego) (...) Bank (...) S.A. (dalej też jako „Regulamin” lub „Regulamin Produktowy.”), w którego pkt 2.7.1 zdefiniowano pojęcie „Tabeli Kursów” jako obowiązującej w Banku „Tabeli kursów dla kredytów

mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” publikowanej na stronie internetowej Banku (...)

Stosownie do pkt 3.2.3 Regulaminu kwota kredytu miała być wypłacona Kredytobiorcy w złotych.

W takiej sytuacji Bank miał dokonać przewalutowania według kursu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą Banku Kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty (Załącznik nr 5 do Umowy – Regulaminu Produktowego (dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego) (...) Bank (...) S.A.) k. 293-299).

W regulaminie powyższym powtórzono, doprecyzowano, rozbudowano i uszczegółowiono zapisy przedmiotowej umowy o kredyt.

Zarówno wyżej wskazany wniosek o udzielenie kredytu, decyzja kredytowa, umowa o kredyt jak też załączniki do niej oraz regulamin były drukami standardowych wzorców umownych stosowanymi przez pozwanego.

Aneks nr 1 z dnia 15 lutego 2011 r. zmieniono poszczególne postanowienia umowy m.in. zawarte w punkcie I.46 ppkt. d) (aneks nr 1 k. 50-50v).

Aneks nr 2 z dnia 20 stycznia 2012 r. zmieniono poszczególne postanowienia umowy m.in. zawarte w punkcie 2.3.1 części umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy kredytu” (aneks nr 2 k. 51-53).

Przedmiotowa umowa o kredyt została zawarta po przedstawieniu powodowi oferty kredytu walutowego, a także po jej zapewnieniu przez pracownika Banku o bezpieczeństwie związanym z kredytem udzielonym w CHF, według właśnie takiego rodzaju standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego, którego postanowienia nie były w większości indywidualnie uzgadnianie między nimi. Powodowie pozostają w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej. Ww. kredyt został zaciągnięty w celu sfinansowania zakupu mieszkania, w którym nadal mieszkają. To był pierwszy kredyt powodów. Przed zawarciem umowy kredytu powodowie korzystali z pomocy pośrednika kredytowego w firmie (...), który wskazał pozwanego, wobec tego udali się do wskazanego banku. Pracownik banku zapewniał powodów, że kredyt powiązany z walutą CHF jest korzystny dla nich, a rata będzie niższa niż przy kredycie w PLN. Pracownik banku nie poinformował powodów o rzeczywistej skali ryzyka kursowego (uwzględniając dane historyczne kursów CHF w okresie zbliżonym do tego, na jaki umowa miała być zawarta), nie przedstawił im symulacji rat kredytu przy wzroście kursu CHF. Powodowie otrzymali umowę w dniu jej podpisania. Powodom nie wytłumaczono czym jest spread, nie poinformowano ich o tym jak ustalane są kursy (zeznania powodów na rozprawie w dniu 30.03.2023 r.).

Kredyt został uruchomiony i otwarty, a pozwany przelał środki zgodnie z dyspozycją powodów w dniu 18 grudnia 2008 r., których suma wyniosła 355.301,34 zł. Spłata rat kredytu następowała zgodnie z harmonogramem. Bank przy wypłacie kapitału pobrał kwotę 1.412,60 CHF tytułem prowizji przygotowawczej oraz kwotę 938,44 CHF tytułem kosztu ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego (bezsporne, potwierdzenie wypłaty k.144, k. 317-318).

Powodowie z tytułu realizacji przedmiotowej umowy o kredyt wpłacili na rzecz pozwanego:

- a) kwotę 49.951,44 PLN tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w PLN w okresie od lutego 2009 r. do lutego 2011 r. włącznie,
- b) kwotę 103.847,16 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w CHF w okresie od marca 2011 r. do listopada 2021 r. włącznie.

(zaświadczenie 55, zestawienie spłat kredytu k. 53-60).

Powodowie zawarli przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.), w dacie zawarcia umowy nie prowadzili działalności gospodarczej. Sporną umowę zawarli oni w celu uzyskania

środków pieniężnych na zakup lokalu mieszkalnego. W kredytowanej nieruchomości nie prowadzili żadnej działalności gospodarczej, wykorzystywali ją na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

Powodowie oświadczyli, że są świadomi skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywali konsekwentnie swoje żądania. (oświadczenie, k. 73, 121-122).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę (k. 44-49), zaświadczenia (k. 54-55), aneks nr 1 (k. 50-50v), aneks nr 2 (k. 51-53), Załącznik nr 5 – Regulamin Produktowy (dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego) (...) Bank (...) S.A.(k.293-299), którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o wiarygodne zeznania w charakterze strony powodów (k. 468-471).

W przedmiotowej sprawie przesłuchano w charakterze strony powodów. Ich zeznania uznać należało za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tych dowodów były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Zeznania powodów były w istocie powtórzeniem twierdzeń zawartych w pismach procesowych i nie dostarczyły żadnych nowych okoliczności. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem oceny nie mogły być zeznania strony w zakresie, w jakim powodowie wypowiadali własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Przedstawiona przez powodów ocena prawna łączącego strony postępowania stosunku prawnego i poszczególnych dowodów była tylko i wyłącznie powtórzeniem jego dotychczasowego stanowiska.

Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu zeznań świadków A. P. (2) oraz K. P. jako nieistotne na podstawie art. 235² § 1 i 2 k.p.c., gdyż miały one marginalne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Poza tym były to osoby, które nie uczestniczyły bezpośrednio w procesie zawierania umowy.

Sąd nie pominął dowodu z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, a nie wymienionych w powyższym opisie stanu faktycznego. Jednakże na ich podstawie Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych. Pisemne symulacje, wyliczenia, ekspertyzy, stanowiły bowiem tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, a nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o ustalenie nieważności zawartej przez strony umowy o kredyt, a także o zapłatę, zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż stanowisko powodów okazało się uzasadnione w części, opierającej się na zarzucie nieważności Umowy kredytu na skutek naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Ponadto nawet jeżeli uznać, że Umowa ta nie byłaby nieważna na skutek naruszenia tego przepisu, to uznać należałoby, że jest ona nieważna z powodu innej – powołanej przez powodów przyczyny – tj. na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych, uznanych za postanowienia abuzywne.

Kolejno wskazać należy, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 roku w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600, oraz wyrok ETPCZ z 21 lipca 2015 roku w sprawie D. przeciwko Turcji 41721/04, Legalis 1378918).

Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2017 roku w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044). Większość zagadnień prawnych składających się na decyzje procesowe znalazło już rozstrzygnięcie – przynajmniej na poziomie Sądu Apelacyjnego – i nie wymaga nadmiernie

szerokiego omówienia. Wobec tego, Sąd – stosownie do wymogów art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. – sporządził niniejsze uzasadnienie w sposób możliwie zwięzły.

I. SPRZECZNOŚĆ UMOWY Z ART. 69 UST. 1 I 2 USTAWY PRAWO BANKOWE

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do analizowanej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – Kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie Kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wyplaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna Umowa została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy pozwany Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji Kredytobiorców kredyt w kwocie 141.260,00 CHF na zakup nieruchomości. Istotnym jest przy tym, że w treści samej Umowy Bank nie określił sposobu wypłaty określonej nią kwoty kredytu. Sposób ten określony został dopiero w treści Załącznika nr 5 do Umowy – Regulaminu Produktowego (...)S.A. Stosownie do pkt 3.2.3 Regulaminu kwota kredytu miała zostać wypłacona Kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji Bank miał dokonać przewalutowania według kursu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą Banku Kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty. Natomiast stosownie do pkt 2.3.1 Części Umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy” spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami Banku powstałymi w związku z zawarciem Umowy kredytu miała następować poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżący obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności Banku, wyrażone w walucie kredytu, Bank miał pobierać poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych miała być ustalana według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku Kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu miała nastąpić w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli spłata miała następować po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut zastosowanie miały mieć kursy z daty spłaty. Przy czym wskazać należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank miał kierować się, ustalając kursy waluty w tworzonej przez siebie Tabeli Kursów. W szczególności definicja, zawarta w pkt 2.7.1 Załącznika nr 5, nie zawiera żadnych kryteriów, w oparciu o które druga strona Umowy mogłaby zweryfikować, czy kursy te ustalane są w oparciu o obiektywne czynniki.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z pkt 3.2.3 Regulaminu wypłata kredytu miała nastąpić w złotych. Jedynie **za zgodą Banku** Kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty. **Decyzja** w tym zakresie nie została zatem pozostawiona wyłącznie Kredytobiorcy, lecz **była ona uzależniona wyłącznie od zgody Banku**. Przedmiotowa Umowa zatem gwarantowała wypłatę kredytu w złotych polskich, lecz takiej gwarancji wypłaty w innej walucie niż złote polskie – nie dawała (w tym wypadku wypłata uzależniona była od uznaniowej decyzji Banku, zaś w umowie zabrakło jakichkolwiek wskazówek precyzujących okoliczności warunkujących uzyskanie takiej zgody).

Mając na uwadze treść pkt 3.2.3 Regulaminu oraz pkt 2.3.1 Części Umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy”, a także okoliczność, że kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie zakupu lokali mieszkalnych za cenę w walucie polskiej stwierdzić należało, iż powodowie byli zainteresowani otrzymaniem konkretnej kwoty w złotych polskich, zaś postanowienia przedmiotowej Umowy nakładały na Bank obowiązek wypłacenia im kwoty kredytu przeliczonej z CHF na PLN, nie nakładały zaś obowiązku wypłacenia im kwoty kredytu w CHF w przypadku złożenia wniosku o wypłatę w tej walucie. Właściwie można stwierdzić, że pozbawiały kredytobiorcę roszczenia o wypłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w jakiej został przyznany.

Waluta CHF pojawiła się zatem w Umowie tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych. Zgodnie z postanowieniami Umowy wypłata i spłata kredytu miały następować w PLN, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego z wykorzystaniem waluty obcej, której kurs kupna i kurs sprzedaży ustalał Bank w Tabeli Kursów. Faktycznym zatem celem stron nie było udzielenie kredytu w walucie CHF, ani jego wypłata w tej walucie.

Kolejno wskazać należy, iż z treści postanowień przedmiotowej Umowy nie wynika, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała zostać wypłacona powodom przez Bank tytułem kredytu. Nie można więc uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powodowie w chwili zawierania Umowy znali jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda ich zadłużenia, natomiast o tym, jaka konkretnie kwota w PLN zostanie im wypłacona dowiedzieli się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Przy czym wskazać należy, iż w dniu zawarcia Umowy ani powodowie, ani Bank nie znali jeszcze kursu waluty CHF po którym nastąpi wypłata poszczególnych transz kredytu, a więc nie wiedzieli, jaka kwota zostanie powodom wypłacona tytułem kredytu.

Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał postawić do dyspozycji Kredytobiorców, natomiast wypłacie podlegać miała kwota w PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty w CHF (po jej przeliczeniu według kursu obowiązującego w Tabeli Kursów). Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodom w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli Kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż strony przedmiotowej Umowy nie uzgodniły w niej kwoty kredytu, a więc kwoty, która faktycznie zostanie wypłacona powodom w złotych polskich. Przy czym odesłanie do miernika wartości, służącego do ustalenia tej kwoty, nie pozwalało Kredytobiorcom na samodzielne ustalenie kwoty, którą otrzymają od Banku. Kwota, która miała być wypłacona Kredytobiorcom, nie była zatem znana w chwili zawarcia Umowy. Nie doszło więc do uzgodnienia wysokości świadczenia Banku.

Dodać przy tym należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powodowie mieli otrzymać od Banku tytułem kredytu, zaś Tabela Kursów, do której odsyłały klauzule przeliczeniowe nie została w Umowie zdefiniowana w sposób pozwalający Kredytobiorcom na ustalenie kursu waluty, służącego do przeliczeń. Przedmiotowa Umowa dawała zatem Bankowi swobodę w ustaleniu wielkości „kredytu do wypłaty”, czyli kwoty faktycznie oddawanej do dyspozycji Kredytobiorcy.

Wskazać należy iż pomimo, że samo zawieranie umów o kredyt denominowany do waluty obcej było dopuszczalne w chwili zawierania przedmiotowej Umowy (na zasadzie swobody umów), to – w ocenie Sądu – w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza w/w przepisy ustawy Prawo bankowe.

Skoro przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, to zastosowanie znajdzie art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast, w ocenie Sądu, nie istnieją przepisy ustawy, które mogłyby zastąpić nieważne postanowienia umowne.

Wobec powyższego, podzielając argumenty powodów, zawarte w uzasadnieniu pozwu, stwierdzić należało, iż Umowa kredytu nr (...), jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 UPrB. Umowa kredytu powinna bowiem określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Natomiast przedmiotowa Umowa tych wymogów nie spełniała.

II. SPRZECZNOŚĆ UMOWY Z ART. 353¹ K.C.

Ponadto w ocenie Sądu, postanowienia analizowanej Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalanych jednostronnie przez Bank – naruszają granice swobody umów, gdyż sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego, a więc Umowa sprzeczna jest z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w rękę jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19 – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Dodać należy, iż w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narządziłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Ponadto stwierdzić należy, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. Natomiast

taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej Umowie. Kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji Kredytobiorców kwoty podanej we frankach szwajcarskich, z tym że wypłacie miała podlegać kwota w złotych polskich, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty kredytu, wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty ustalonego przez Bank. Kredytobiorcy przyjęli zaś na siebie obowiązek spłaty kredytu poprzez obciążenie ich rachunku kwotą w złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF) z zastosowaniem kursu sprzedaży tej waluty. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do Umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu, wyrażonej w walucie obcej na złote polskie przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji lub denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny i obiektywny tak, aby było możliwe jego oznaczenie. W przeciwnym razie nie można uznać, aby został spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron umowy możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej Umowie nie zostało zaś ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone powodom świadczenie Banku – nie została określona kwota w złotych polskich, którą pozwany Bank miał wypłacić powodom. Z kolei wysokość każdej raty w złotych polskich miała być ustalana przez Bank na podstawie kursu sprzedaży waluty z Tabeli Kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku.

Jednocześnie Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursu waluty w Tabeli Kursów. Umowa pozostawiała zatem Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu waluty, stanowiącej podstawę przeliczeń. Ponadto przepisy prawa w chwili zawierania przedmiotowej Umowy nie nakładały na Bank jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Natomiast sama Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, na podstawie których miałyby być ustalany kurs waluty w Tabeli Kursów Banku, a zatem kurs ten mógł być ustalany dowolnie. Nie budzi zaś wątpliwości, że mechanizm przeliczeniowy, który odnosi wartość świadczenia do waluty obcej, powinien opierać się na obiektywnym i weryfikowalnym określeniu kursu tej waluty, służącego do przeliczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Natomiast – jak wyżej wyjaśniono – przedmiotowa Umowa tego wymogu nie spełnia. W Umowie tej pozostawiono jednej z jej stron – Bankowi uprawnienie do wskazywania kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń do ustalenia świadczeń stron umowy, nie określając przy tym jakichkolwiek kryteriów, którymi Bank miałby kierować się przy ustalaniu tego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku „denominacji do waluty obcej” kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy, może być określone jako miarodajny sposób ustalenia kursu waluty obcej na potrzeby przeliczeń.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż Bank przez dowolne określenie kursu waluty stosowanego do przeliczeń walutowych na etapie wypłaty i spłaty kredytu mógł jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i Kredytobiorcy (przy spłacie rat kredytu).

Na marginesie dodać należy, iż okoliczność, czy oraz w jakim zakresie Bank korzystał z możliwości dowolnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez określenie kwoty świadczenia, czy też stosowany przez niego kurs był kursem rynkowym, nie ma znaczenia, gdyż istotna jest okoliczność, iż w przedmiotowej Umowie Bankowi zapewniono taką możliwość.

Reasumując powyższe – w ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu przeliczeniowego poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia przez określenie kursu waluty, będącego podstawą przeliczeń, dokonywanych na podstawie Umowy – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., gdyż naruszają granice swobody umów, tj. sprzeciwiają się naturze stosunku zobowiązaniowego. Przy czym w tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku w sprawie III CZP 40/22, postanowienia takie jak

wyżej opisane (sprzeczne z art. 353¹ k.c.), jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Mając na uwadze powyższe, w dalszej kolejności Sąd dokonał analizy kwestionowanych postanowień umownych przez pryzmat przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych.

III. **NIEDOZWOLONE POSTANOWIENIA UMOWNE**

Odnosząc się do zarzutów powodów dotyczących abuzywności kwestionowanych postanowień, zawartych w Umowie, wskazać należy, iż w ocenie Sądu, postanowienia te, określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej wypłacie i wysokości rat kredytu, stanowią postanowienia niedozwolone, a tym samym nie wiążą powodów. Przy czym, w ocenie Sądu, wyeliminowanie tych postanowień z przedmiotowej Umowy prowadzi w niniejszej sprawie do jej upadku a więc do jej nieważności.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacja, zawarta w art. 385⁽¹⁾ – 385⁽³⁾ k.c., stanowi implementację dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla wykładni tych przepisów. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu tej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak. m.in. wyrok TSUE C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniło ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Stosując zatem art. 385⁽¹⁾ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego – w szczególności potwierdzoną orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE” lub „Trybunał Sprawiedliwości”).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki, określone w powołanym wyżej art. 385¹ k.c., pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że Bank zawarł przedmiotową Umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.), natomiast powodowie zawarli ją jako konsumenci (art. 22¹ k.c.). Środki pieniężne pochodzące z kredytu zostały wykorzystane przez powodów na zakup nieruchomości, która miała służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. W chwili zawierania Umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczych. W zakresie Umowy przysługiwał im status konsumentów. Przedmiotowy kredyt został bowiem przeznaczony na zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych.

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące klauzul przeliczeniowych, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem Umowy (umowa została zawarta na wzorcu umowy).

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie

wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowiły główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie (...) C-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniały tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodom w PLN oraz kwoty spłaty bez odniesienia do Tabeli Kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

Ponadto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodom przez Bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok TSUE z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby Bank sprostą powyższemu obowiązkowi informacyjnemu. Nie wynika z nich bowiem, aby przed zawarciem przedmiotowej Umowy Bank, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty, do której kredyt denominowano, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodom symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich lat przed zawarciem

Umowy (wahania na poziomie 200%). Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej.

Podkreślić należy, iż samo zawarcie w pkt 6.1 oraz 6.2 Części Umowy zatytułowanej „pozostałe postanowienia umowy” (zawartej na sporządzonym przez Bank wzorcu umowy) oświadczeń – że Kredytobiorca świadomy jest dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegnie zwiększeniu oraz że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu – nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Wymogu tego nie spełnia również podpisane przez powodów druku „Oświadczenia”, załączonego do wniosku kredytowego, w którym pouczenia ograniczają się do prostego sformułowania, że wnioskodawca jest świadomy ryzyka kursowego.

Udzielana kredytobiorcy informacja o ryzyku kursowym powinna być jasna i zrozumiała dla niego. W taki też sposób powinien być mu przedstawiony, a w miarę potrzeby zobrazowany na przykładach (symulacjach, wykresach), mechanizm przeliczeniowy. Takich działań zaś Bank z całą pewnością nie podjął.

Nie można zatem uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od Banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF.

Gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowaliby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorców będących osobami fizycznymi – konsumentami, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałyby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Istotnym jest przy tym, że z uwagi na konstrukcję Umowy, wynikającą z zastosowania przeliczenia kredytu kursem waluty obcej – rzeczywisty całkowity koszt zaciągniętego przez powodów kredytu był wielkością nie do przewidzenia i w żaden sposób nieograniczoną, gdyż zależną od uznaniowo wskazywanego przez Bank kursu waluty, według którego kwota kredytu została przeliczona, a który mógł się zmieniać w sposób nieograniczony. Ponadto wpływ na określenie tego kosztu miała także wysokość spreadu stosowanego przy ustalaniu kursów waluty, które miały być wykorzystane na obu etapach przewidzianej Umową waloryzacji.

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne (pkt 2.3.1. Pozostałych postanowień Umowy oraz pkt 3.2.3. Regulaminu Produktowego) odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie

pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie ich o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami Banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwany Bank skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy powodów, jako konsumentów.

Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na ustalenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w jego określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych Umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co Kredytobiorca nie miał żadnego wpływu, i nie mógł zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji (przyp.: w niniejszej sprawie narzędzie służące przeliczeniom) kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla Kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Kolejno wskazać należy, iż zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

W tym miejscu wskazać również należy, iż wprawdzie po zawarciu Umowy strony w zawarły Aneks do Umowy, na mocy którego powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF, jednakże jego zawarcie nie spowodowało

sanowania postanowień abuzywnych, zawartych w przedmiotowej Umowie i w Regulaminie. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Natomiast w niniejszej sprawie powodowie takiej zgody nie wyrazili, wręcz przeciwnie – wnosząc pozew, w którym domagali się ustalenia nieważności Umowy kredytu oraz powoływali się na abuzywność postanowień dotyczących mechanizmu denominacji – domagali się objęcia ich w/w ochroną.

Następnie wskazać należy, iż TSUE w wyroku C-260/18 rozważył szczegółowo konsekwencje usunięcia z umowy postanowień określających mechanizm indeksacji. Rozważania te – w ocenie Sądu – można odnieść także do umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Potwierdzając stanowisko polskiego sądu odsyłającego, Trybunał Sprawiedliwości wskazał w w/w wyroku, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości (pkt 24 i 36). Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności, czemu nie sprzeciwia się art. 6 Dyrektywy (pkt. 43). Dzieje się tak w szczególności, gdy – jak w sprawie niniejszej – usunięcie postanowień dotyczących kursów oznacza pośrednie usunięcie z umowy ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową (o kredyt denominowany do waluty obcej). Skoro warunek ryzyka kursowego jest traktowany jako określający główny przedmiot umowy kredytu (pkt 44), to bez niego utrzymanie obowiązywania umowy nie jest możliwe, gdyż powoduje to zmianę charakteru umowy.

Ponadto w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Natomiast zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20 w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. TSUE w wyroku tym wskazał, że jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ponadto TSUE dodał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

Na marginesie dodać należy, iż co do zasady przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeżeli więc konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie,

w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającej motywacji, aby zaprzestać stosowania w zawieranych umowach w/w klauzul. Założyć zatem można, że mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na większe korzyści z nich wynikające (jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni przedsiębiorcy tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnowałby on ze stosowania tychże klauzul, gdyż celem każdego przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku.

Z uwagi na wyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku, w wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/10 stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Wobec powyższego, stwierdzić należy, iż niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę 93/13 (wyrok TSUE C-19/20 pkt 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może – jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji – uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi (wyrok C-26/13 K. pkt 82-85). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu Banku kursem średnim NBP, należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usunąłby znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

Ponadto za niedopuszczalnością takiego „uzupełniania” umowy wypowiedział się TSUE w wyroku z dnia 08 września 2022 roku w sprawach połączonych od C#80/21 do C#82/21, w którym wskazał, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż po pierwsze – po wyeliminowaniu z Umowy omówionych powyżej postanowień, uznanych za abuzywne, nie byłoby możliwe uzupełnienie powstałych na skutek tego w Umowie luk. Po drugie – wskazać należy, iż po wyeliminowaniu z Umowy spornych klauzul i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami Umowa ta nie mogłaby nadal obowiązywać z niżej podanych względów.

W pierwszej kolejności powtórzyć należy, iż opisywane we wcześniejszej części uzasadnienia klauzule przeliczeniowe, stanowią element określający główne świadczenie stron umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Wobec tego, stwierdzić należy, iż usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy

stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, Umowę należałoby uznać za nieważną.

Kolejno wskazać należy, iż wyeliminowanie z przedmiotowej Umowy postanowień dotyczących przeliczeń, odsyłających do Tabeli Kursów, prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową kredytu. Klauzula dotycząca ryzyka wymiany określa główny przedmiot umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie mogłaby nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok TSUE w sprawie C-260/18).

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą było wprowadzenie postanowień dotyczących powiązania przeliczeń z walutą CHF, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w tej walucie a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Wobec powyższych ustaleń, zbędne okazało się odnoszenie do kolejnych zarzutów powodów dotyczących nieważności przedmiotowej Umowy. Już bowiem uwzględnienie powyższych zarzutów powodów skutkowało uwzględnieniem ich żądania głównego o ustalenie nieważności Umowy.

IV. ŻĄDANIE USTALENIA NA PODSTAWIE ART. 189 K.P.C.

Kolejno wskazać należy, iż niewątpliwie głównym celem, jaki powodowie w niniejszej sprawie chcieli osiągnąć, było wyeliminowanie Umowy, zawartej z Bankiem, z obrotu prawnego, a więc doprowadzenie do sytuacji, w której przestaje ona istnieć ze wszystkimi tego konsekwencjami.

W ocenie Sądu, powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództwa o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

Sąd orzekający w niniejszym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20, że wniesienie powództwa o zapłatę nie rozstrzygnie w sposób całkowity istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich umową kredytową. Będzie bowiem rozstrzygało spór za okresy czasu, które już upłynęły. Natomiast w sposób pełny interesy powodów zabezpieczy ustalenie, czy w istocie strony są związane zawartą umową. Rozstrzygnie bowiem kwestię dla powodów podstawową, czy wiąże ją ze stroną pozwaną umowa kredytowa, czy też nie. Ustalenie nieważności umowy kredytowej da podstawę do dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Przede wszystkim zaś usunie niepewność po stronie powodów.

V. ZARZUT PRZEDAWNIEŃ ROSZCZENIA

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, który podniosła strona pozwana, wskazać należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa uiszczala na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczala tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio - czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy, ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należytym dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący fragment uzasadnienia uchwały składu siedmiu Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21: „Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w styczniu 2022 r. należy uznać, że jego roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w pkt 1 wyroku ustalił, że **Umowa Kredytu Nr (...)** z dnia 15 grudnia 2008 roku zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a M. P. i A. P. (1) jest nieważna.

Strona powodowa zgłosiła także roszczenie o zapłatę jako skutek nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku zasądził od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. P. i A. P. (1) kwoty: **49.951,44** (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt jeden i 44/100) złotych oraz **103.847,16** (sto trzy tysiące osiemset czterdzieści siedem i 16/100) franków szwajcarskich, obydwie kwoty Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lutego 2022 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 kc roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumenckiej oraz upadku umowy. Zdaniem Sądu tego rodzaju informacje może przekazać również fachowy pełnomocnik. Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia.

Bank miał taką pewność dopiero w momencie otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, w którym powodowie ostatecznie i stanowczo wskazali na nieważność umowy i wskazali roszczenie główne w zakresie żądanych kwot, a zatem wątpliwości co do stanu poinformowania pozwanego nie można się dopatrzeć. Dlatego Sąd uznał, że w zakresie kwot wskazanych w punkcie 2 wyroku roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia odpisu pozwu pozwanemu w dniu 23 lutego 2022 roku (k.98) i odsetki za opóźnienie należą się od dnia następnego.

Ustalając datę wymagalności roszczeń powodów Sąd podzielił pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z 20 października 2021 r., sygn. I ACa 155/21, Legalis 2634420), który trafnie stwierdził, iż „doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty oraz jasno wyrażało stanowisko powódki co do braku związania umową. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji abuzywnej umowy. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz mogłaby być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Zatem udzielając pouczeń powódce (pouczenie o skutkach uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne) w pierwszej kolejności kierował się ekonomią procesową, aby uniknąć ewentualnych opóźnień w dalszym toku sprawy, gdyby takie pouczenie okazało się konieczne. Pouczenie to ocenić jednak trzeba ostatecznie w realiach rozpatrywanej sprawy jako zbędne. Pouczenie nie opóźnia terminu wymagalności roszczenia powódki ani rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia pozwanego”.

Przepis art. 496 k.c. stanowi o tym, że jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego

świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art.497 k.c.).

W uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. akt I ACa 404/19 Sąd Apelacyjny w Warszawie podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 r. (sprawa IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie „...Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.)”.

Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis).

Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożonym powodom złożonym w piśmie procesowym Sąd uznał jednak za nieskuteczny z uwagi na fakt, iż kredytobiorcy spłacili na rzecz banku kwotę kredytu co wynika z zaświadczenia, wobec tego Bank posiada już kwotę objętą zarzutem zatrzymania.

Zdaniem Sądu powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie również z tego względu, że świadczenia obu stron spornej umowy mają charakter jednorodząjowy - pieniężny, a więc jej stronom przysługuje dalej idących środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Sąd w tym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 października 2021 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 155/21, iż w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia.

W punkcie 3 wyroku Sąd oddalił dalej idące roszczenie odsetkowe jako nieuzasadnione.

Wobec uwzględnienia zgłoszonych w pozwie w niniejszym postępowaniu roszczeń głównych o ustalenie oraz zapłatę – rozpoznanie zgłoszonych w pozwie roszczeń ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, zaś wydanie wyroku w tym zakresie zbędne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.03.2021 r. w sprawie V ACa 479/20).

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów poniesione przez nich koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów (10.800,00 zł – zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) wraz z uiszczoną opłatą skarbową od udzielonych pełnomocnictw (34 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)